

Pewność głosowania elektoratów partyjnych oraz preferencje wyborców niezdecydowanych

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Decyzje wyborców przy urnie z natury rzeczy mają jednoznaczny i ostateczny charakter, jednak dochodzenie do nich jest zwykle procesem, w którym argumenty i emocje przemawiające „za” jakimś wyborem ścierają się z wątpliwościami i przesłankami przemawiającymi „przeciw” lub konfrontują się z niepewnością. Wyborca jest tu podmiotem dokonującym ocen i podejmującym decyzje, czyli „człowiekiem wybierającym” – politycznym *homo eligens*, jak to określał niegdyś prof. Andrzej Siciński. Przedwyborcze sondaże sprawiają, że możemy próbować analizować i badać różne aspekty tego procesu decyzyjnego. W majowym sondażu¹, po trzech miesiącach², po raz kolejny zapytaliśmy Polaków wybierających się na wybory i mających już mniej lub bardziej określone sympatie partyjne o pewność ich obecnego wyboru. Interesowało nas, na ile preferencje zadeklarowanych wyborców są wykrystalizowane, w jakim stopniu są oni „przywiązani” do swojego aktualnego politycznego wyboru, a na ile mogą być skłonni do zmiany decyzji i przeniesienia głosu na jakieś inne ugrupowanie.

W maju aż 79% ankietowanych zadeklarowało zamiar uczestniczenia w wyborach, gdyby odbywały się one już teraz³, co świadczy o bardzo wysokim stopniu mobilizacji politycznej Polaków. Jednakże wśród zadeklarowanych uczestników wyborów bardzo duża grupa nadal nie wie, na które ugrupowanie oddałaby swój głos w wyborach do Sejmu. W maju do tej grupy zaliczał się co piąty respondent deklarujący swój pewny udział w głosowaniu. Próbowaliśmy dowiedzieć się również, kim są wyborcy niezdecydowani, jakie są ich potencjalne sympatie partyjne i czyj elektorat mogliby ewentualnie zasilić, gdyby poszli na wybory i podjęli jakąś decyzję.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (397) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 8 do 18 maja 2023 roku na próbie liczącej 1056 osób (w tym: 57,4% metodą CAPI, 25,9% – CATI i 16,7% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

² Zob. komunikat CBOS „Pewność głosowania, alternatywy wyborcze i elektoraty negatywne”, marzec 2023 (oprac. A. Cybulska, K. Pankowski).

³ Zob. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w maju”, maj 2023 (oprac. K. Pankowski).

PEWNOŚĆ POPARCIA DLA UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH W ICH ELEKTORATACH

Nie zmienia się odsetek Polaków zaangażowanych w rywalizację wyborczą między poszczególnymi ugrupowaniami na naszej scenie politycznej. W maju osoby, które chcą iść na wybory i mają sprecyzowane sympatie partyjne, stanowiły 60% ogółu uprawnionych do głosowania. To dokładnie tyle samo, ile rejestrowaliśmy w lutym br. (60%). Zatem w ciągu ostatnich trzech miesięcy trwającej już *de facto* kampanii wyborczej praktycznie nic się nie zmieniło – wśród dorosłych Polaków ani nie ubyło, ani nie przybyło potencjalnych wyborców o sprecyzowanych sympatiach partyjnych. Partiom i ugrupowaniom politycznym nie udaje się jak na razie zmobilizować dodatkowych wyborców spośród osób biernych politycznie czy też chcących głosować, ale niemających określonych sympatii partyjnych.

W maju, podobnie jak w lutym, postanowiliśmy sprawdzić stopień decyzyjnej determinacji poszczególnych elektoratów.

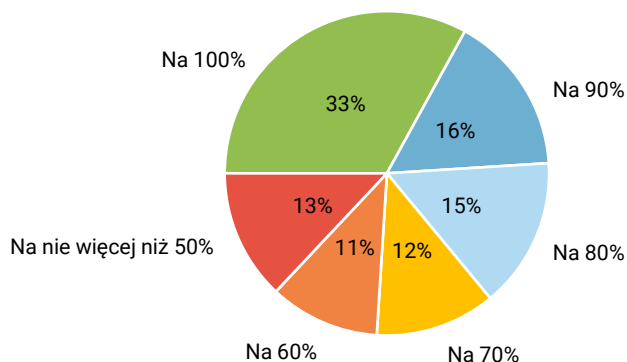
Tylko jedna trzecia badanych (33%) gotowych wziąć udział w głosowaniu i deklarujących dziś poparcie dla konkretnego ugrupowania jest całkowicie, na 100% pewna, że zagłosowałaby w wyborach właśnie na nie. Niespełna jedna trzecia (31%) ocenia prawdopodobieństwo oddania głosu na wybrane obecnie przez siebie ugrupowanie na 80%–90%. W przypadku prawie jednej czwartej (23%) pewność głosowania jest – według ich własnej oceny – jeszcze niższa i wynosi 60%–70%. Co siódmy zdeklarowany wyborca zapowiadający dziś poparcie dla konkretnego ugrupowania (13%), z dużym prawdopodobieństwem – co najmniej 50% zakłada możliwość zmiany swej decyzji i przeniesienia głosu na inne ugrupowanie lub też w praktyce – w razie braku odpowiedniej alternatywy – rezygnację z udziału w głosowaniu.

CBOS

RYS. 1. W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) zdecydowany(a) głosować na tę partię/to ugrupowanie?

WSKAZANIA ANKIETOWANYCH WEDŁUG JEDENASTOPUNKTOWEJ SKALI OD 0% DO 100%

ODPOWIEDZI BADANYCH GOTOWYCH WZIĄĆ UDZIAŁ W GŁOSOWANIU I DEKLARUJĄCYCH POPARCIE DLA KONKRETNIEGO UGRUPOWANIA (N=624)

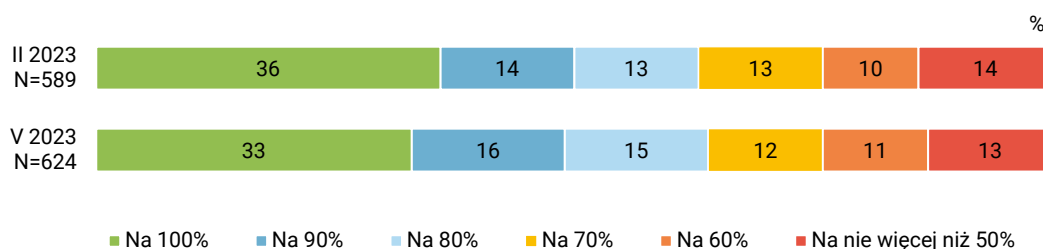


W porównaniu z lutym „przywiązanie” zadeklarowanych uczestników głosowania do ich politycznych wyborów w skali ogólnej, w ramach całego funkcjonującego obecnie spektrum partyjnego, jest dziś nieco słabsze. Tym samym zmiany w aktualnym układzie sił na przedwyborczej scenie są teoretycznie trochę bardziej prawdopodobne, niż trzy miesiące temu. Wśród badanych wybierających się do urn i mających określone preferencje partyjne, zmniejszył się odsetek tych, którzy zapowiadają głosowanie na wybrane ugrupowanie z całą stanowczością (spadek o 3 punkty procentowe), natomiast więcej osób prawdopodobieństwo oddania głosu na popieraną dziś partię ocenia niżej – na 80%–90% (wzrost o 4 punkty). Nie zwiększyła się natomiast grupa respondentów, którzy „przywiązanie” do popieranego aktualnie ugrupowania szacują na 60%–70% (po 23% deklaracji w lutym i maju). Nie zmieniła się również znacząco liczba wyborców relatywnie najmniej pewnych swej decyzji, którzy z prawdopodobieństwem co najmniej 50% zakładają możliwość zmiany aktualnych preferencji albo też absencję w wyborach (odpowiednio 14% – w lutym i 13% – obecnie).

CBOS

RYS. 2. W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) zdecydowany(a) głosować na tę partię / to ugrupowanie?

WSKAZANIA ANKIETOWANYCH WEDŁUG JEDENASTOPUNKTOWEJ SKALI OD 0% DO 100%
ODPOWIEDZI BADANYCH GOTOWYCH WZIĄĆ UDZIAŁ W GŁOSOWANIU I DEKLARUJĄCYCH
POPARCIE DLA KONKRETNIEGO UGRUPOWANIA



Stosunkowo najsilniej zmobilizowany, pewny swych aktualnych preferencji jest elektorat rządzącej koalicji – średnie prawdopodobieństwo oddania głosu na **Prawo i Sprawiedliwość** i partie tworzące Zjednoczoną Prawicę przez ich zwolenników wynosi 83,5%. Rządząca formacja dysponuje relatywnie najliczniejszym spośród uwzględnionych w analizach ugrupowań tzw. twardym elektoratem, czyli wyborcami, którzy ze stuprocentową pewnością zapowiadają głosowanie w wyborach na PiS – to prawie dwie piąte tego elektoratu (39%). Jedna trzecia wyborców PiS (33%) prawdopodobieństwo oddania głosu na to ugrupowanie lub jego aktualnych koalicjantów ocenia na 80%–90%. Stosunkowo mniej liczną część elektoratu PiS i stowarzyszonych z nim ugrupowań (17%) stanowią wyborcy słabiej zmotywowani, oceniający gotowość głosowania na rządzącą formację na 60%–70%. Tylko co dziesiąty spośród wyborców PiS (11%) z prawdopodobieństwem co najmniej 50% zakłada możliwość zmiany swych aktualnych preferencji.

Obecnie niewiele słabsze motywacje niż w przypadku słynącego od lat z posiadania „żelaznego” elektoratu Prawa i Sprawiedliwości, mają zadeklarowani wyborcy konkurencyjnego ugrupowania – **Koalicji Obywatelskiej**. Deklarowane przeciętnie prawdopodobieństwo głosowania na KO wśród jej

zwolenników wynosi 81,9%, a więc jest tylko o 1,6 punktu procentowego mniejsze niż w przypadku PiS. Największą grupę wyborców KO (36%), niewiele mniej znaczącą niż w przypadku sympatyków obozu rządzącego, stanowi tzw. żelazny elektorat, czyli osoby na 100% zdecydowane poprzeć to ugrupowanie w wyborach. Mniejszy odsetek zwolenników KO (29%) ocenia prawdopodobieństwo oddania na nią głosu na 80%–90%. Ponad jedna czwarta jej wyborców (26%) jest nieco mniej pewna swej decyzji i na 60%–70% określa swoją determinację wyborczą. Jednocześnie KO ma wyjątkowo mały, niższy niż inne ugrupowania (w tym PiS i jego koalicjanci), tzw. miękki elektorat (9%), czyli wyborców relatywnie najbardziej skłonnych do zmiany preferencji – tylko co najwyżej na 50% szacujących prawdopodobieństwo, że będą na nią głosować w wyborach.

Pozostałe liczące się ugrupowania dzisiejszej sceny politycznej mogą być mniej pewne niż PiS i KO wierności politycznej swoich aktualnych zwolenników. Wskazywać to może na znaczną już, jak na czas pozostający do wyborów, dychotomizację nastrojów politycznych.

Zajmująca w maju trzecie miejsce pod względem stopnia mobilizacji elektoratu **Lewica** mogłaby liczyć na głosy swoich aktualnych zwolenników przeciętnie z prawdopodobieństwem 77,5%. To o 6 punktów procentowych mniej niż w przypadku PiS i o 4,4 punktu mniej niż w przypadku KO. Jednocześnie z deklaracji zwolenników Lewicy wynika, że ugrupowanie to dysponuje wyraźnie mniejszym niż dwie główne formacje tzw. twardym elektoratem – tylko niespełna jedna czwarta wyborców Lewicy (24%) gotowa jest opowiedzieć się w wyborach za blokiem ugrupowań lewicowych ze stuprocentową pewnością, bez względu na wszystko. W jej elektoracie dominującą część stanowią wyborcy podchodzący do kwestii głosowania na to ugrupowanie mniej lub bardziej warunkowo. Niemal dwie piąte jej obecnego elektoratu (38%) szacuje prawdopodobieństwo głosowania na nią w wyborach na 80%–90%. Dalsza jedna piąta (21%) ocenia je na jeszcze mniejsze – na 60%–70%, a 17% to już wyborcy w dużym stopniu (50% lub mniej) skłonni do zmiany preferencji.

Jeszcze słabiej zmobilizowany wydaje się elektorat **Konfederacji WiN**, ugrupowania, które w ostatnich miesiącach zyskiwało na popularności w sondażach. Średnie prawdopodobieństwo poparcia tej formacji w wyborach w jej elektoracie wynosi 74,4%, to ponad 9 punktów różnicy *in minus* w zestawieniu z elektoratem PiS i 7,5 punktu w porównaniu z wyborcami KO. „Twardy” elektorat Konfederacji, czyli ci, którzy ze stuprocentową pewnością zakładają dziś głosowanie na tę formację, to tylko jedna piąta jej zwolenników (21%). Wśród zdeklarowanych wyborców Konfederacji WiN również dominują osoby mające w jakimś stopniu wątpliwości co do słuszności swojej decyzji i wciąż wahające się. Blisko jedna trzecia wyborców Konfederacji (31%) ocenia prawdopodobieństwo swego głosowania na to ugrupowania na 80%–90% i tyle samo (31%) lokuje je na jeszcze niższym poziomie 60%–70%. Równie liczny jak w elektoracie Lewicy jest odsetek wyborców najbardziej skłonnych do zmiany preferencji (17%), którzy na 50% lub mniej szacują prawdopodobieństwo oddania głosu na to ugrupowanie w wyborach. Jest to wyraźnie więcej niż w przypadku dominujących na scenie politycznej PiS oraz KO.

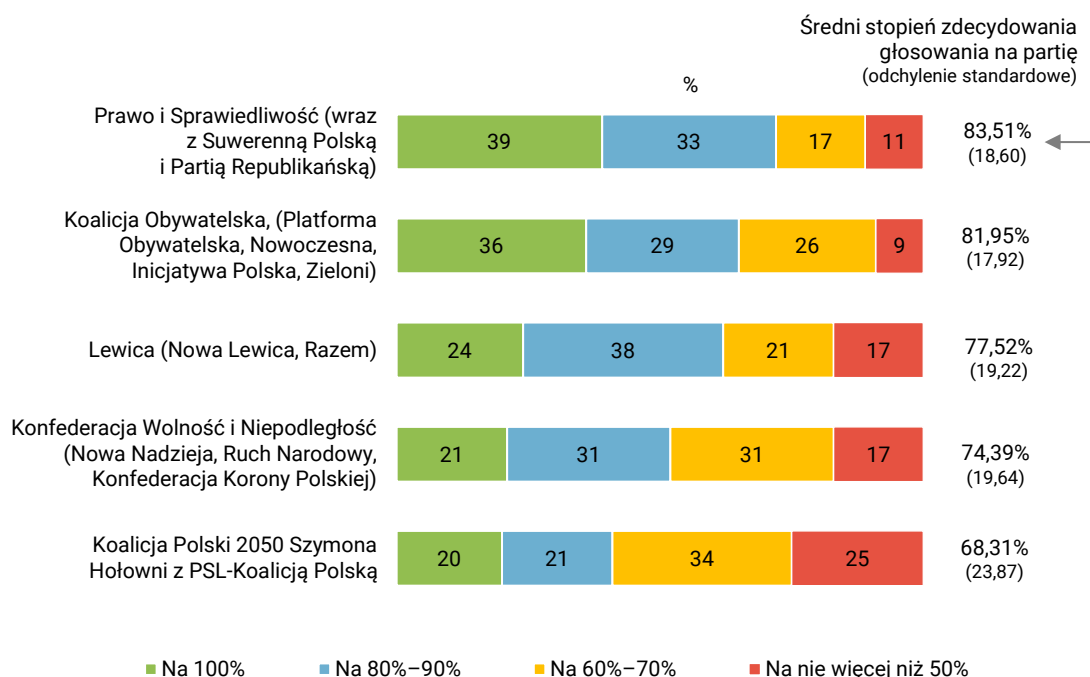
Wydaje się, że obecnie wśród analizowanych ugrupowań stosunkowo najbardziej labilny elektorat, potencjalnie skłonny do zmiany aktualnych preferencji, ma debiutująca w tym miesiącu w naszym rankingu poparcia **koalicja Polski 2050 Szymona Hołowni z PSL-Koalicją Polską**. Średnie

prawdopodobieństwo poparcia w wyborach tego ugrupowania w jego elektoracie wynosi 68,3% – to o 15,2 punktu procentowego mniej, niż wśród zwolenników PiS i o 13,6 punktu mniej w zestawieniu z wyborcami KO. Również najwyższa wśród analizowanych ugrupowań wartość odchylenia standardowego (23,87) wskazuje, że głosy wyborców tej koalicji są w porównaniu z innymi elektoratami w największym stopniu rozproszone. Relatywnie niewielki jest także „twardy” elektorat obecnej Trzeciej Drogi (w momencie badania jeszcze nieznaney pod tą nazwą), tylko co piąty zdeklarowany wyborca koalicji Polski 2050 Szymona Hołowni z PSL-Koalicją Polską (20%) jest całkowicie pewny, że odda głos w wyborach właśnie na nią. Równocześnie stosunkowo niewielką grupę (21%) stanowią w tym elektoracie osoby, które z dużym prawdopodobieństwem, sięgającym 80%–90% głosowałyby na tę koalicję. Ponad połowa zdeklarowanych wyborców obecnej Trzeciej Drogi ocenia prawdopodobieństwo głosowania na ten wyborczy sojusz jako mniejsze: ponad jedna trzecia (34%) szacuje je na 60%–70%, a dalsza jedna czwarta (25%) – tylko na 50% lub mniej. Rozmiary tego tzw. miękkiego elektoratu, czyli wyborców, o których można powiedzieć opisowo, że z podobnym prawdopodobieństwem będą na tę koalicję głosować lub nie, są zatem wyraźnie większe, niż rejestrujemy to w elektoratach pozostałych liczących się ugrupowań.

CBOS

RYS. 3. W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) zdecydowany(a) głosować na tę partię/ugrupowanie?

WSKAZANIA ANKIETOWANYCH WEDŁUG JEDENASTOPUNKTOWEJ SKALI OD 0% DO 100%



W zestawieniu uwzględniono partie i ugrupowania, które w maju 2023 roku uzyskały co najmniej 3% deklaracji poparcia

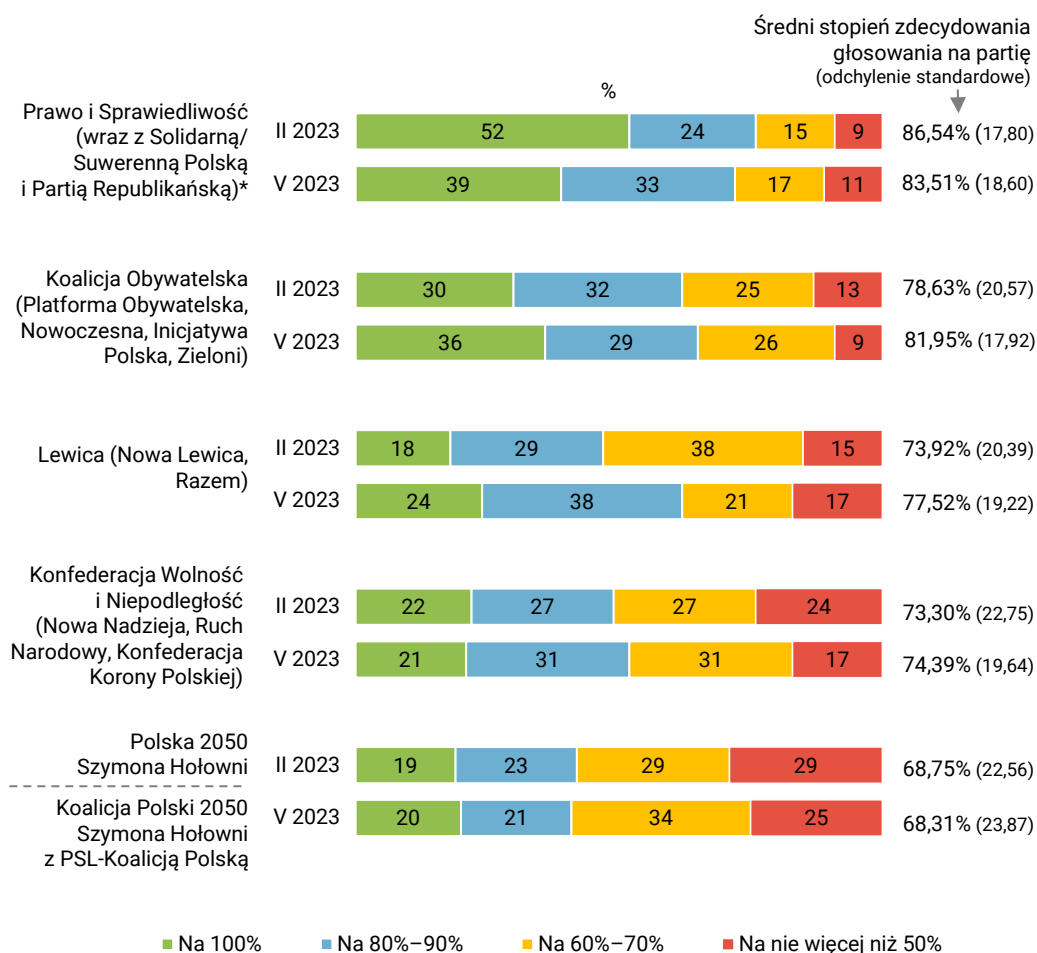
A jak zmieniła się pewność głosowania w poszczególnych elektoratach w ostatnim kwartale?

W porównaniu z sytuacją sprzed trzech miesięcy, obecnie przede wszystkim słabiej zmotywowany jest elektorat PiS i jego koalicjantów. W lutym średnie prawdopodobieństwo poparcia dla tej formacji w wyborach wynosiło 86,5%, a obecnie 83,5% (spadek średniej o 3 punkty procentowe). Co ciekawe, największą zmianą w stosunku do lutego w elektoracie ugrupowań tworzących rządzącą koalicję jest duży spadek liczby „stuprocentowych” wyborców. O ile w lutym więcej niż co drugi wyborca PiS (52%) był przekonany na 100%, że odda głos na tę formację, to obecnie deklaracje takie składa tylko 39% elektoratu PiS i jego koalicjantów (spadek o 13 punktów). Warto jednocześnie zauważyć, iż wyborcy rządzącej formacji są dziś minimalnie mniej liczni niż w lutym (poparcie dla PiS zmniejszyło się o 3 punkty, z 36% do 33% w maju), co dodatkowo wzmacnia znaczenie tego spadku.

CBOS

RYS. 4. W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) zdecydowany(a) głosować na tę partię/ugrupowanie?

WSKAZANIA ANKIETOWANYCH WEDŁUG JEDENASTOPUNKTOWEJ SKALI OD 0% DO 100%



W zestawieniu uwzględniono partie i ugrupowania, które w lutym i maju uzyskały co najmniej 3% deklaracji poparcia

* W lutym 2023 r. – Solidarna Polska, w maju br. – Suwerenna Polska

Natomiast w większym stopniu niż trzy miesiące temu pewne poparcia swoich zadeklarowanych zwolenników mogą być ugrupowania opozycyjne. W największym stopniu wzrosła determinacja wyborców KO i Lewicy.

Średnia deklarowana pewność głosowania zwolenników KO zwiększyła się z 78,6% w lutym do 81,9% w maju (czyli o 3,3 punkta procentowego). Najbardziej wzrósł odsetek „stuprocentowych” deklaracji wyborczych (wzrost o 6 punktów), zmniejszyła się natomiast liczba labilnych wyborców KO, oceniających pewność swej decyzji wyborczej na co najwyżej 50% (spadek o 4 punkty), umocnili się także w swej determinacji niektórzy spośród wyborców KO w lutym szacujący pewność swego głosowania na 80%–90% (spadek o 3 punkty).

O 3,6 punktu procentowego wzrosła deklarowana przeciętnie pewność głosowania elektoratu Lewicy (z 73,9% w lutym do 77,5% w maju). Jednocześnie odsetek „stuprocentowych” wyborców Lewicy zwiększył się o 6 punktów, wzrosła również o 9 punktów liczba zwolenników tego ugrupowania tylko trochę mniej pewna swej decyzji (80%–90%). Natomiast zdecydowanie spadła liczba sympatyków Lewicy oceniających prawdopodobieństwo swego głosowania na to ugrupowanie na 60%–70% (spadek o 17 punktów).

Poprawiła się także nieco średnia pewność głosowania w elektoracie Konfederacji WiN (wzrost o 1,1 punkta, z 73,3% w lutym do 74,4% w maju). Jednak w tym przypadku mobilizacja wydaje się nieznaczna. Wzrost pewności głosowania na Konfederację ograniczył się praktycznie do spadku liczebności grupy najmniej pewnych wyborców, określających swoją determinację wyborczą na 50% lub mniej (spadek o 7 punktów) i jednoczesnego wzrostu odsetków nieco bardziej pewnych swej wyborczej decyzji – określających pewność swego głosowania na 60%–70% lub na 80%–90% (w obu przypadkach wzrost o 4 punkty). Nie zwiększył się natomiast twardy elektorat tej partii, czyli liczba „stuprocentowych” wyborców Konfederacji.

Uwzględniona po raz pierwszy w naszym majowym badaniu preferencji partyjnych koalicja Polski 2050 Szymona Hołowni z PSL–Koalicją Polską, występująca obecnie pod nazwą Trzecia Droga, nie spotkała się ze szczególnie dużym zainteresowaniem przyszłych wyborców. W maju chęć głosowania na tę koalicję zadeklarowało 6% badanych wybierających się do urn, a więc nieco mniej niż miesiąc wcześniej wyniosło łączne poparcie dla tworzących ją partii (9%). Również stopień mobilizacji elektoratu koalicji Polski 2050 z PSL–Koalicją Polską okazał się w pierwszym pomiarze nieco niższy niż determinacja wyborców samej Polski 2050 Szymona Hołowni w lutym. Trzy miesiące temu średni wskaźnik determinacji wyborczej w elektoracie Polski 2050 Szymona Hołowni wynosił 68,7%, a obecnie w elektoracie koalicji Polski 2050 z PSL–Koalicją Polską deklarowana przeciętnie pewność głosowania wyniosła 68,3%, a więc minimalnie mniej. Wydaje się ten koalicyjny sojusz przynajmniej w pierwszej chwili nieco zmobilizował jedną, a jednocześnie zdezorientował inną część wyborców tych ugrupowań. W zestawieniu wyników tej koalicji i samej Polski 2050 przy podobnym odsetku „stuprocentowych” wyborców obserwujemy z jednej strony spadek liczby najbardziej niepewnych wyborców, a z drugiej – wzrost liczby tych nieco bardziej zdezorientowanych, choć wciąż nie w pełni przekonanych, że dobrze wybrali i oceniających swoją pewność głosowania na tę koalicję na 60%–70%.

KIM SĄ NIEZDECYDOWANI WYBORCY I NA KOGO MOGLIBY GŁOSOWAĆ?

W maju co piąty badany zapowiadający swój pewny udział w wyborach zadeklarował, że nie wie, na kandydatów której partii czy ugrupowania by głosował, gdyby wybory odbywały się już w najbliższą niedzielę (20%). Jak bardzo znaczący jest to odsetek świadczy fakt, że niezdecydowani pod względem liczebności na skali poparcia są „trzecią siłą” na naszej scenie politycznej, a więcej zwolenników mają tylko rządząca koalicja Prawa i Sprawiedliwości wraz z Suwerenną Polską i Partią Republikańską (33%) oraz jej główny konkurent po stronie opozycji – Koalicja Obywatelska (23% poparcia w maju). Kolejne ugrupowanie, Konfederacja WiN, ma już tylko ośmioprocentowe poparcie. Jest zatem oczywiste, że decyzje polityczne obecnie niezdecydowanych wyborców teoretycznie mogłyby „wywrócić stolik” i całkowicie zmienić układ sił na naszej scenie. Jednak praktycznie taki ruch jest bardzo mało prawdopodobny, bowiem sympatie polityczne wahających się wyborców rozkładają się między różne ugrupowania, choć przypuszczać należy, że jedne z nich mają więcej szans na powiększenie swojego stanu posiadania z tej strony, niż inne. Kim są obecnie niezdecydowani wyborcy?

Do wyborców obecnie niemających sprecyzowanych sympatii partyjnych częściej zaliczają się kobiety niż mężczyźni (odpowiednio 24% i 16% w grupie badanych deklarujących gotowość udziału w wyborach). Niezdecydowanie polityczne jest w zasadzie odwrotnie proporcjonalne do wieku: im młodszy badany, tym częściej nie wie, na którą partię by głosował w hipotetycznych wyborach. Najwięcej wahających się notujemy wśród najmłodszych Polaków uprawnionych do głosowania i wybierających się na głosowanie – w wieku od 18 do 24 lat (33%). Ponadprzeciętnie często brak sprecyzowanych preferencji partyjnych deklarują również wyborcy starsi o dekadę lub dwie – w wieku od 25 do 34 lat (25%) i w wieku 35–44 lata (26%). Nieco więcej zadeklarowanych wyborców niewiedzących, którą partię poprzeć w wyborach, spotykamy wśród osób lepiej wykształconych – legitymujących się wyższym (20%) lub średnim wykształceniem (23%), niż wśród badanych z wykształceniem podstawowym (18%) lub zasadniczym zawodowym (17%). Częściej do kategorii niezdecydowanych wyborców zaliczają się mieszkańcy wsi, a także najmniejszych miast – do 20 tys. mieszkańców (po 22% deklaracji) oraz aglomeracji średniej wielkości, od 20 tys. do 100 tys. ludności (20%), zdecydowanie najrzadziej wahają się mieszkańcy największych miast liczących co najmniej 500 tys. mieszkańców (10%). Spośród grup społeczno-zawodowych najczęściej nie wiedzą, na kogo głosować w wyborach, uczniowie i studenci (36%), rolnicy (33%), średni personel i technicy (28%), a w dalszej kolejności – pracownicy usług (26%) oraz pracownicy administracyjno-biurowi (25%).

Jest oczywiste, że czynnikiem sprzyjającym deklarowaniu określonych preferencji wyborczych jest lepsza orientacja w sprawach bieżącej polityki i odwrotnie – niezdecydowanie idzie w parze ze słabszą wiedzą na temat kwestii politycznych. Najczęściej do niezdecydowanych wyborców, niemających sprecyzowanych sympatii partyjnych zaliczają się osoby mówiące o swoim nikłym lub żadnym zainteresowaniu polityką (20%), ale niewiele lepiej wygląda sytuacja wśród respondentów interesujących się polityką średnio i – według ich własnych deklaracji – śledzących jedynie główne

wydarzenia polityczne (17%). Zależność ta nie jest jednak szczególnie silna, bowiem – jak się wydaje – zainteresowanie polityką w największym stopniu przesądza o udziale w głosowaniu lub absencji wyborczej, a niezdecydowanie jest już raczej drugoplanowym następstwem braku zainteresowania polityką.

TABELA 1

Zainteresowanie polityką	Badani deklarujący udział w wyborach do Sejmu:	
	mający sprecyzowane preferencje wyborcze	niezdecydowani
	w procentach	
Duże	93	7
Średnie	83	17
Nikłe i żadne	80	20

Do niezdecydowanych wyborców znacznie częściej zaliczają się osoby, które nie potrafią określić swoich poglądów politycznych w kategoriach lewicowości lub prawicowości (39%), ale także badani deklarujący centrowe poglądy polityczne (35%), co potwierdza znany fakt, że deklarowanie poglądów centrowych często bywa maską braku sprecyzowanych poglądów politycznych. Natomiast wśród wyborców o lewicowej lub prawicowej orientacji niezdecydowany jest mniej więcej co dziewiąty–dziesiąty wyborca (odpowiednio 12% wśród wyborców identyfikujących się z lewicą i 10% wśród prawicowców).

Zgodnie z logiką dwubiegunowego podziału sceny politycznej do niezdecydowanych wyborców częściej zaliczają się osoby lokujące się poza główną ośią podziałów na zwolenników ugrupowań rządzących i sympatyków opozycji (26%), ale najczęściej są to respondenci, którym w ogóle ta problematyka jest obca (30%).

TABELA 2

Mówi się, że w polskim społeczeństwie istnieje wyraźny podział na tych, którzy sprzyjają obozowi rządzącemu, i tych, którzy sympatyzują z opozycją. Czy Pan(i) zaliczył(a)by siebie raczej do sympatyków:	Badani deklarujący udział w wyborach do Sejmu:	
	mający sprecyzowane preferencje wyborcze	niezdecydowani
	w procentach	
– obozu rządzącego	96	4
– opozycji	93	7
Nie sympatyzuję ani z rządzącymi, ani z opozycją	74	26
Trudno powiedzieć	70	30

Które ugrupowania mają największe poparcie wśród wahających się i niezdecydowanych, i miałyby ewentualnie największe szanse na powiększenie swojego stanu posiadania z tego źródła?

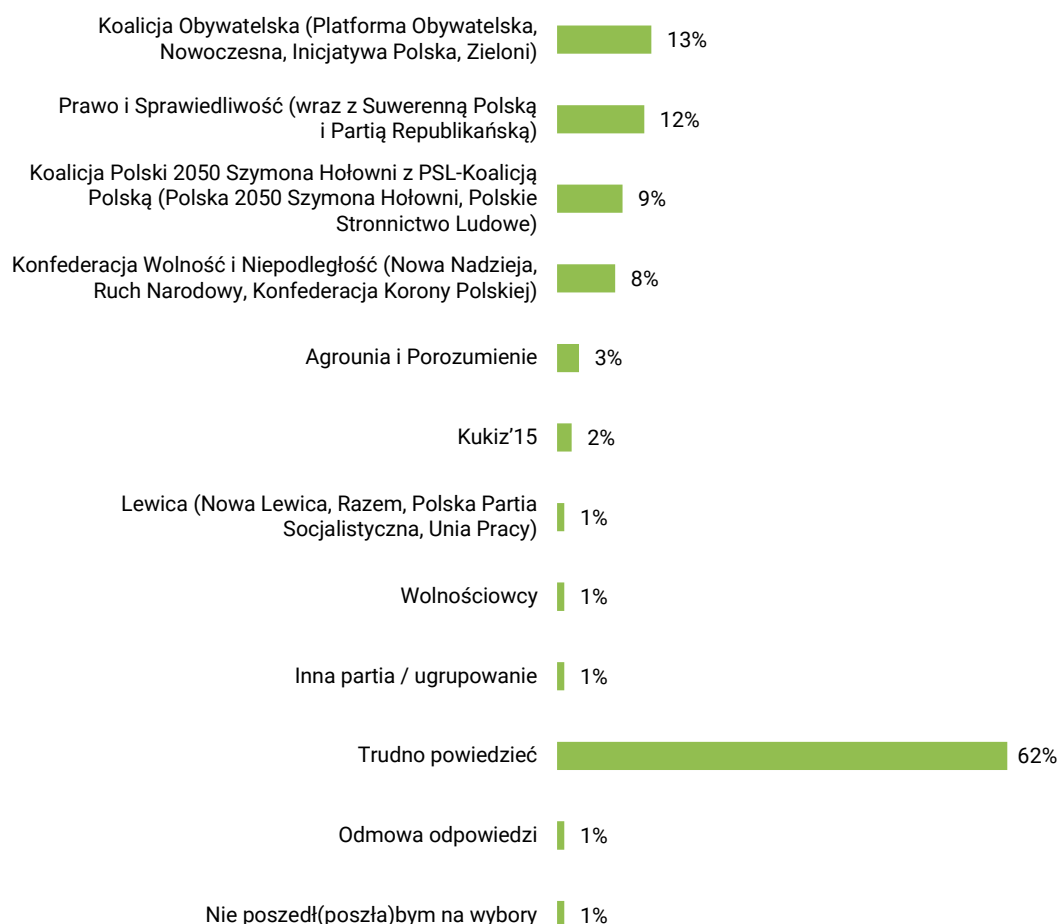
Najczęściej osoby wybierające się na wybory, ale niewiedzące, na kogo głosować, poświadczają swoje niezdecydowanie konsekwentnie twierdząc, że nie potrafią wskazać żadnego ugrupowania lub ugrupowań, ku którym choć trochę mogliby się skłaniać. Ponad trzy piąte tej grupy wyborców (62%) zadeklarowało brak jakichkolwiek sympatii partyjnych.

Wśród pozostałych niezdecydowanych stosunkowo najliczniej i podobnie często wskazywane były oba obecnie najsilniejsze ugrupowania na scenie politycznej – KO (13% wskazań) oraz PiS (12%). Zauważalnym zainteresowaniem niezdecydowanych wyborców cieszy się jeszcze (nie występująca jeszcze w ankiecie pod tą nazwą) Trzecia Droga, czyli koalicja Polski 2050 Szymona Hołowni z PSL–Koalicją Polską (9%). Tylko minimalnie rzadziej wskazywana była Konfederacja WiN (8%). Pozostałe ugrupowania mają już znikome szanse na powiększenie swego dotychczasowego elektoratu o głosy tej „niezagospodarowanej” części zadeklarowanych uczestników wyborów. Agrounia ze stowarzyszonym z nią jeszcze w momencie badania Porozumieniem zebrała 3% głosów, 2% dostał Kukiz’15, po 1% – Lewica oraz Wolnościowcy i taki sam odsetek respondentów (1%) przy obecnym stanie swojej wiedzy zrezygnowałby z pójścia na wybory.

CBOS

RYS. 5. Które ugrupowanie/ugrupowania brał(a)by Pan(i) pod uwagę, gdyby wybory do Sejmu odbywały się już teraz?*

ODPOWIEDZI OSÓB WYBIERAJĄCYCH SIĘ NA WYBORY, NIEMAJĄCY JEDNAK SPRECYZOWANYCH PREFERENCJI (N=162)



* Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ badani mogli wskazać nie więcej niż dwa ugrupowania



Doświadczenie wskazuje, że osoby chcące uczestniczyć w wyborach, ale niemogące się zdecydować, na którą partię lub koalicję głosować, jeśli taka sytuacja utrzymuje się do dnia wyborów, najczęściej nie idą na głosowanie, a jeśli idą, to podejmują decyzje w ostatniej chwili. Na cztery miesiące przed prawdopodobnym dniem wyborów parlamentarnych największe szanse na poszerzenie swojego elektoratu o wyborców aktualnie niezdecydowanych – według deklaracji badanych – mają dwa najbardziej liczące się obecnie ugrupowania KO i PiS ze współkoalicjantami. Na trochę mniej głosów z tej grupy mogłyby liczyć jeszcze koalicja Polski 2050 Szymona Hołowni z PSL–Koalicją Polską oraz Konfederacja WiN. Szanse pozostałych ugrupowań na jakieś zdobycze z tej strony wydają się nikłe.

Obecnie tylko jedna trzecia Polaków wybierających się na jesienne głosowanie i mających sprecyzowane sympatie partyjne jest na sto procent przekonana, że swoje aktualne preferencje potwierdzi w dniu wyborów. Niespełna jedna trzecia jest prawie pewna, że to uczyni, dalsza jedna czwarta ma co do tego więcej wątpliwości, ale częściej uważa, że raczej to zrobi, niż że nie zrobi. Jedna siódma tej grupy wyborców to elektorat labilny – będą głosować na popieraną obecnie partię albo poprą kogoś innego lub wcale nie pójdą na wybory.

Tradycyjnie najbardziej zmobilizowany elektorat ma PiS i stowarzyszone z nim partie, jednak konkurencja w postaci KO ustępuje im już bardzo niewiele. W ostatnich trzech miesiącach zarejestrowaliśmy wyraźny spadek pewności głosowania wśród zdeklarowanych wyborców PiS, w tym szczególnie znaczący ubytek w tzw. żelaznym elektoracie, na 100% opowiadającym się za popieraną partią. Natomiast zwiększyła się determinacja wyborców opozycji, w tym szczególnie wzrosły motywacje wyborców KO i Lewicy, oba ugrupowania zarejestrowały podobny wzrost odsetka „stuprocentowych” wyborców. Trzeba dodać, że badanie zostało przeprowadzone na dwa tygodnie przed manifestacjami opozycji z 4 czerwca. W maju najbardziej labilny, skłonny do zmiany swych preferencji, okazał się elektorat Trzeciej Drogi, czyli koalicji Polski 2050 Szymona Hołowni z PSL–Koalicją Polską. Jedna czwarta aktualnych zwolenników tej koalicji na co najwyżej 50% ocenia prawdopodobieństwo oddania głosu na ten sojusz, „stuprocentowych” zwolenników jest tylko jedna piąta. Jak na razie zarówno ogólna skala poparcia, jak i siła motywacji wyborców nowej koalicji nie dorównują indywidualnym notowaniom obu partii przed zawarciem umowy o współpracy.

Opracowali

Agnieszka Cybulska i Krzysztof Pankowski